POLSKA
AGENCJA PRASOWA POLISH PRESS AGENCY P. A. P.

CODZIENNE WIADOMOŚCI Z KRAJU

98, HAYARKON STR., TEL-AVIV

Nr.16.(88). 22.I.1946.

PIERWSZY ZJAZD PSL W WARSZAWIE

Referat ob.Mikołajczyka.

Wygłaszając w pierwszym dniu obrad swój zasadniczy referat, mówca zastanowił się co było podstawą pierwszych poczynań i działań i co dalej pozostało linią wytyczną ruchu ludowego. Były nią: walka z wyzyskiem, walka z ciemnotą i walka z przemocą. Oczywiście,że walka ta musiała być klasowa.

Nastąpiło rozbudzenie polityczne i narodowe. Chłop stał się narodem, jako najsilniejsza warstwa i stał się podstawą polityki państwowej i jej najbardziej decydującym elementem. Nawiązując do słów przedstawiciela Stronnictwa Pracy, Popiela, mówca stwierdza,że właśnie temu ruchowi ludowemu przed zakończeniem wojny światowej przypadło w udziale polityczne zamanifestowanie walki o niepodległość i przypadło brać współodpowiedzialność za los państwa w latach 1920-21. Nie wszystko było złe w tamtych czasach, jeżeli do dzisiejszego dnia podstawą prawną państwa jest Konstytucja z 1921.

Dziś szczególnie mocno chcielibyśmy, aby Konstytucja ta w całej pełni obowiązywała w życiu obywatela polskiego.

Walka z sanacją. Stwierdzając, że sanacja nasyłała rozbijaczy do ruchu ludowego, mówca podkreśla, że ruch ten podjął walkę z sanacją,podjął ją później i robotnik.Skończyły się wtedy mandaty poselskie,skończyło się traktowanie terenu jako folwarku wyborczego. Walka szła w 2-ch formach: walka z błędną polityką wewnętrzną, z dyktaturą, z niszczeniem samorządu, z samowolą Rządu,z brakiem wolności słowa. Pierwsze trupy w walce o wolność Polski padły nie w 1939,ale w czasie strajku chłopskiego, w czasie protestacyjnych zgromadzeń w Jedowie,Łapanowie, Laskowcach i na polach Racławickich.

Walka z Beckiem. Najbardziej mówca podkreśla front walki z sanacją na odcinku polityki zagranicznej.Chłop polski uważał, że obowiązkiem Polski w Lidze Nar. nie jest stawać w obronie faszystowskich Włoch,kiedy napadały na Abisynię.Chłop zrozumiał także niebezpieczeństwa polityki sanacyjnej w Gdańsku, w odniesieniu do Czechosłowacji,jak również ujemne skutki odrzucenia przez Becka propozycji angielskiej odnośnie sojuszu polsko-radzieckiego-francusko-angielskiego. Reasumując,jeżeli w końcu polityka proniemiecka Becka nie skończyła się wspólnym marszem Niemiec z Polską na Rosję, to stanęło temu na przeszkodzie uświadomienie polityczne mas chłopskich.

Dalej mówca porusza znaczenie czynnej walki Bat.Chłop. w okresie okupacji.

Okres emigracji. Rząd Polski na emigracji - wywodzi mówca - musiał pokonywać ciężkie przeszkody na gruncie formalno-prawnym. Kiedy we Francji znalazł się gen.Sikorski,znaleźli się tam również przedstawiciele sanacji. Anglia i Ameryka nie chciały uznać żadnego rządu polskiego, który nie będzie miał formalnych podstaw prawno-konstytucyjnych. W tej sytuacji przed gen.Sikorskim stanęła konieczność podjąć kontynuację legalnej władzy opartej o konstytucję 1935.

Przechodząc do sprawy nawiązania stosunków polsko-radzieckich,mówca podkreśla z naciskiem,że gen.Sikorski był pierwszym - a sekundował mu wówczas przedstawiciel stronnictwa mówcy - prawie, że był jedynym „w tej szalonej walce z tymi szalonymi przeszkodami, jakie mu rzucano pod nogi".

Rząd pod przewodnictwem gen.Sikorskiego i ze gorącym poparciem stronnictwa mówcy wypowiedział się przeciw wyprowadzeniu Wojsk Polskich gen.Andersa z Rosji Radzieckiej.

Uważamy gen.Andersa - oświadczył dosłownie wicepremier Mikołajczyk - za moralnego sprawcę śmierci gen. Sikorskiego. Gen.Sikorski nie potrzebował jechać na Środkowy Wschód, skąd nie wrócił żywy, gdyby nie wataszka gen.Anders, który zapowiedział, że się zbuntuje przeciw Rządowi Polskiemu i że żołnierz polski odmówi posłuszeństwa rządowi,który chce porozumienia polsko-radzieckiego.Walczyliśmy przeciw złamaniu prerogatyw przez Raczkiewicza i mianowaniu

Sosnkowskiego bez naszej wiedzy i przeciw nam – oświadcza mówca. Omówiwszy zagadnienie rozkazów i zleceń, wydawanych przez rząd emigracyjny w sprawie organizacji walki podziemnej w Polsce i zaprzeczywszy energicznie twierdzeniu, jakoby Polacy w ruchu podziemnym stali „z bronią u nogi" – mówca cytuje anuncjacje ogłaszone przez stronnictwo, gdy członkowie jego spostrzegli, że ich lojalne postępowanie już nie jest w stanie zapobiec szkodliwej polityce Raczkiewicza i Arciszewskiego.

Deklaracja ideowa ruchu podziemnego świadczy, że chłop polski i jego przedstawiciele w okresie walki z Niemcami potrafili się zdobyć na ideową pracę w warunkach najtragiczniejszych.

W porozumieniu z KRN. Omawiając swe przystąpienie do KRN i Rządu, mówca ujawnia przesłanki tego porozumienia. Wylicza następujące zasady: 1) wszystkie stronnictwa koalicji mają pełną swobodę pracy organizacyjnej, prasy i propagandy. 2) Koalicja zdecyduje w drodze porozumienia, czy jeszcze nie wchodzące w skład koalicji stronnictwa mogą być uznane za demokratyczne, 3) Decyzje koalicji zapadają w drodze porozumienia, a nie w drodze przegłosowania, 4) Podstawą polityki zagranicznej jest przyjaźń, współpraca i sojusz z demokratycznymi państwami na wschodzie i zachodzie oraz front antyniemiecki i przyjaźń między Słowianami przy przestrzeganiu wzajemnej niepodległości i suwerenności. 5) Udział Polski w międzynarodowych organizacjach pokoju i bezpieczeństwa. 6) Jak najrychlejsze ustalenie zachodniej granicy Polski. 7) Jak najrychlejsze wybory do Sejmu na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, 8) Amnestia dla więźniów politycznych z wyłączeniem zdrajców narodu. 9) Pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców zamachu majowego, Brześcia i Berezy.

Oceniając drogi, po których pójdzie ruch ludowy należy – zdaniem mówcy – wziąć pod uwagę stopień dotrzymywania i wykonywania tych porozumień.

Udział w R.J.N. Wchodząc do RJN powiedzieliśmy sobie, że chodzi nam o wciągnięcie do współodpowiedzialności za Rząd największej liczby demokratycznych organizacji politycznych i uzyskanie poparcia najszerszych rzesz społeczeństwa. Dalej – o rychłą stabilizację stosunków i spokój wewnętrzny oraz o wciągnięcie do odbudowy kraju największych możliwie energii. Wiedzieliśmy, że przez to przyczyniamy się do konsolidacji, nie pozwalamy Niemcom i innym wrogom demokracji wygrywać na nieporozumieniach. Powodujemy powrót Polski na arenę międzynarodową i otwieramy drogę do szybkiej pomocy gospodarczej i stwarzamy podstawy do stabilizacji zachodnich granic. Uzyskujemy poparcie opinii polskiej w Stanach Zjedn. i Francji, uzyskujemy w niczym nieskrępowany powrót emigrantów. Możemy przystąpić do rokowań na temat powrotu polskiego żołnierza, który się marnuje poza granicami państwa. Wreszcie uzyskujemy powstanie warunków do powrotu marynarki handlowej.

Były to uczciwie pojęte zasady porozumienia, które przyświecały nam przy zawieraniu tej umowy i przesłanki te w pracach R.J.N. są aktualne.

Zjednoczenie ruchu ludowego. O wysiłkach podjętych celem zjednoczenia mówca wyraża się: „Chociaż ciężkim sercem zaakceptowaliśmy warunki porozumienia przedstawione przez ob. Bańczyka, mimo to nie doszło do porozumienia w dniu 22.VIII. Mogę tylko to jedno stwierdzić, że ci, którzy kierowali S.L. w okresie PKWN, że ci co z nami rozmawiali w Moskwie są dzisiaj z nami. R.J.N. niewątpliwie może powiedzieć, że miał w okresie zanim weszliśmy do niego swoje sukcesy. Niewątpliwie bardzo wiele zrobił w najtrudniejszych momentach dla państwa. Ale mamy także prawo zwrócić uwagę na czysty zysk RJN., który wyszedł na rzecz Państwa Polskiego, przez nasze wejście do Rządu.

Zakończyło się rozdwojenie, które przez dwa ośrodki dyspozycyjne władzy państwowej musiałoby prowadzić do nieporozumień, do rozlewu krwi i do rzeczy, których żaden prawdziwy Polak i żaden prawdziwy chrześcijanin nie może sobie życzyć". Mówca wylicza osiągnięcia na gruncie międzynarodowym i wewnętrznym.

Żądania PSL. Przyszliśmy z całym poczuciem odpowiedzialności do połączenia naszych obowiązków i staramy się je pełnić. Mamy prawo zgłaszać swoje pretensje, bo żądania słuszne nie powinny wywoływać gwałtownych ataków, ani też rozbijania R.J.N.

Wołamy o nasz mandat w Prezydium KRN przez przydzielenie nam miejsca I-go wiceprezydenta, bo na podstawie porozumienia słusznie nam się to należy. Wołamy o większą reprezentację wsi w KRN. Mamy prawo żądać miejsca dla swoich przedstawicieli w innych organizacjach gospodarczych, spółdzielczych itp.